



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Literatura i granice - inaczej : wprowadzenie

Author: Katarzyna Gutkowska-Ociepa

Citation style: Gutkowska-Ociepa Katarzyna. (2017). Literatura i granice - inaczej : wprowadzenie. W: B. Gutkowska, A. Nęcka, K. Gutkowska-Ociepa (red.), "Literatura i granice : szkice o literaturze XX i XXI wieku" (S. 7-11). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Literatura i granice – inaczej

Wprowadzenie

Związek przyczynowy pozostaje ukryty, prawda nieokreślona, ale nie dla tych, którzy przekraczają granicę i mają odwagę poddać się wyobraźni.

Elide Pittarello¹

Granica to jedno z najbardziej ambiwalentnych i subiektywnych pojęć. Potrzeba wytyczenia granicy jest w człowieku tak silna, że gdziekolwiek by się znalazł, wytyczy sobie zazwyczaj – czy to fizycznie, czy to mentalnie – oswajające bezkres limity. Enrique Vila-Matas, dokonując autoanalizy jednego ze swoich zbiorów opowiadań, napisał:

[...] wszystkie postaci stają się eksploratorami przepaści, czy też, lepiej powiedziawszy, tego, co znajduje się w tej przepaści. Zagłębiają się w nicość i nie ustają w swych poszukiwaniach, póki nie natrafią na jedną z jej możliwych zawartości, utożsamienie siebie z nihilistami uznaliby bowiem za zniewagę. Spośród różnych możliwych postaw wobec świata wybrali nachylenie się nad przepaścią. I nie ma wątpliwości, że to do nich odnosi się zdanie Kafki: „Uciec daleko stąd, taki jest mój cel”².

Nacechowana samoudręczeniem tendencja do uświadamiania sobie ogromu – świata, ilości bodźców, emocji, znaczeń – znajduje więc tylko jedno praktyczne, niedestrukcyjne rozwiązanie: za wszelką cenę wskazać punkt oparcia i jednocześnie wyjścia, który pozwoli wytyczyć sferę bezpieczniejszą, bo możliwą do wyobrażenia jako całość, przestrzeń nazwaną, nawet jeśli w istocie okre-

¹ E. PITTARELLO: *Wstęp*. W: J. MARÍAS: *Pisane życia*. Przeł. W. CHARCHALIS. Katowice 2015, s. 9.

² E. VILA-MATAS: *Kawiarnia kubistyczna*. W: TEGOŻ: *Eksploratorzy przepaści*. Przeł. K. OKRASKO, C. MARRODÁN CASAS. Warszawa 2010, s. 7.

łałyby ów „bezkres”. Zabieg ten zyskuje na znaczeniu, jeżeli owo uświadamianie i nazywanie, zamykanie i wytyczanie dokonują się na wyższym poziomie refleksji.

Wtedy właśnie Czechowiczowski opis zwieńczony zdaniem: „szyny się nigdzie nie kończą”, brzmi nie tylko złowrogo, lecz staje się także wykładnią postawangardowej (anty)metafizyki poety Drugiej Awangardy, o czym przekonuje artykuł *Między awangardyzmem a egzystencją. O obrazie wojny w wierszu Józefa Czechowicza „daleko”*. O innym konflikcie – choć również wyrosłym na tle etnicznym, wyznaniowym i ideologicznym – traktuje tekst *Granice przeszłości, granice przyszłości. O sytuacjach bez wyjścia na przykładzie reportażu Aleksandry Łojek „Belfast. 99 ścian pokoju”*. Zwraca uwagę na fakt, że wyniki ze sporu społeczne podziały i niezabliźnione rany wcale nie dają się wymazać, choć w oficjalnym obiegu w Irlandii Północnej o niedawnym w końcu przecież antagonizmie celowo się nie wspomina. Granica zaufania, wybaczenia i zapomnienia nie przesuwają się wcale do przodu, mimo że konflikt ten uznaje się za – w jakiś sposób – już wygaszony.

Odmiernym ujęciem graniczności – nie tylko w wymiarze geograficznym – są rozważania poświęcone bliskości artystycznej i światopoglądowej odzwierciedlonej w korespondencji Sławomira Mrożka z Gunnarem Brandellem. Pokazują, że sposób kształtowania obrazu rzeczywistości obu myślicieli (i pisarzy) dokonuje się w zależności, ale i jednocześnie na przekór granicom, jakie wytycza czasoprzestrzenny kontekst egzystencji. Łamanie społecznego tabu, gra autokreacją, niezważanie na konsekwencje przekroczenia granic „dobrego” smaku i niewpisanie się w społecznie akceptowany model zachowania to temat artykułu *Między sztuką a życiem. O ideologii dandyzmu w „622 upadkach Bunga, czyli Demonicznej kobiecie” Stanisława Ignacego Witkiewicza*. Powieść Witkacego uzmysławia, jak cenna jest umiejętność wyjścia poza obręb tego, co przewidywalne i traktowane z nabożną powagą, jeśli priorytetem staje się afirmacja indywidualizmu artysty, a także obranie strategii walki z przytłaczającą bezwzględnością otaczającej go rzeczywistości.

Maria Dąbrowska w szkicu *Pisanie bez granic. O krytyce literackiej w międzywojennych dziennikach Marii Dąbrowskiej* jawi się jako artystka, która walczy o możliwość swobodnej ekspresji swojego

„ja” również w wymiarze krytycznoliterackim i metateoretycznym – to pisarka, ale i krytyczka o ciętej riposcie, odwadze sądów i niezachwianym przekonaniu o wartości pisarskiej (samo)świadomości w obcowaniu z cudzymi dziełami. To dlatego opowiada się otwarcie za obaleniem narzucanego jej przez niektórych rozgraniczenia między rolą pisarki i krytyka literatury. Dwupłaszczyznowość relacji i rozumienia świata odzwierciedla również tekst *Przekroczyć granicę getta. O „Dziewczynce w czerwonym płaszczyku”, „Tylko ja sama” i „Dobrym dziecku” Romy Ligockiej*, choć czyni to w diametralnie różny sposób. Odwołuje się bowiem do celowego, reportażowo-uestetycznionego przejścia od podmiotowej perspektywy dorosłej, doświadczonej i wspominającej kobiety do postrzegania rzeczywistości przez dziewczynkę zanurzoną w koszmarze wojny (i czasów stalinowskich), choć jednocześnie doświadczającą rodzinnego wsparcia i ciepła, szczególnie w relacji z uczącą ją reguł przeżycia babcią. Po latach podmiot-kobieta nie radzi sobie z jednoznacznym zdefiniowaniem siebie – jest „kimś”, ale nie wie tak naprawdę kim. Wyjście poza sferę potwornych przeżyć na wczesnym etapie kształtowania się osobowości, a tym samym przekroczenie historycznie narzuconej granicy w myśleniu o sobie, wydaje się nie tylko trudne, lecz wręcz niemożliwe.

Poza granicami słowa. O przestrzeni języka jako metafizycznej przestrzeni mitu miasta w „Snach i kamieniach” Magdaleny Tulli koncentruje się z kolei na mityzująco-metaforyzującym kreowaniu miejskiego, chaotycznego świata przez autorkę Szumu, która w *Snach i kamieniach* sprawnie przełamuje fabularne konwencje i odrzuca ograniczenia powieściowej dykcji w warstwie symboli i sugestywnej „poetyckości” obrazowania. Pesymistyczny obraz świata ukazują też powieści analizowane w szkicu „*Życie to nie są jakieś tam frywolitki*”. O „*Jolancie*” Sylwii Chutnik i „*Pięćdziesiątce*” Ingi Iwasiów. Oba utwory to psychologiczne *case studies* bohaterek o „złamanych” biografiach – dotkniętych nieszczęściem, porzuceniem, gwałtem, nałogiem, depresją, seksoholizmem; oba jawią się też jako wiwisekcja pozornej normalności i wewnętrznego udręczenia kobiet, które w istocie nie potrafią wydobyć się z piekła samozniszczenia.

Ciało, seks, pustka to ważne motywy kolejnej przywołanej w tomie powieści. Artykuł „*Jeżeli jeszcze miała coś swojego, było*

to jej ciało – jedyne, co mają zwierzęta”. O „*Nocnych zwierzętach*” Patrycji Pustkowiak pokazuje, że realistyczno-naturalistyczna konwencja, którą większość krytyków wydobywa z debiutanczkiego utworu Pustkowiak, skrywa kolejne warstwy znaczeniowe: a to intymnego wyznania, a to awangardowego, kubistycznego wręcz portretu kobiety mizantropki, a to bezpardonowej odsłony autodestrukcji wywołanej wzdrgnąciem dla rzeczywistości. Powieść ta jawi się również jako manifestacja „nędzy etosu wielkomiejskich singielek”, a także rozpaczy i obezwładniającej agresji.

Schemat baśniowy posłużył natomiast za kanwę szkicu *Baśń bez granic. O Czerwonym Kapturku we współczesnej literaturze i poza nią*. Artykuł zawiera analizę przeobrażeń gatunku baśniowego w obliczu ponowoczesności, zwraca uwagę na żywotność motywów oraz kontrowersje, jakie wzbudzała – i wzbudza – fabuła opowieści o Czerwonym Kapturku. Odwołuje się przy tym do reinterpretacji baśni nie tylko w literaturze polskiej (na przykład u Sławomira Mrożka lub Alojzego Suchara), ale i obcojęzycznej (między innymi u Harriet Louisy Childe-Pemberton, Jamesa Finna Garnera czy Unni Lindell), a także do jej obecności w innych dziedzinach kultury współczesnej – w grach komputerowych, telewizyjnych serialach i obrazach pełnometrażowych.

Tom wieńczy szkic *Po cichu. Po polsku. Po łacinie. O debiucie „Kamasutry”*, który odkrywa charakter jednego z popularniejszych tekstów kultury światowej, postrzeganych jako pornograficzne. Śledzi jego losy w różnych kulturach narodowych, analizuje kompletność tłumaczeń w poszczególnych edycjach, jak również zwraca uwagę na pruderię i jednocześnie olbrzymie zainteresowanie Europejczyków widoczne w recepcji tej klasycznej pozycji hinduskiego podręcznika zadedykowanego erotycznemu *know-how*. Pokazuje, jakimi zabiegami stylistyczno-językowymi starano się treść *Kamasutry* „uniewinnić”, wygładzić, dostosować do obowiązującego w sferze seksu wzorca poprawności i cnotliwości, a nie bachusowego nawoływania do intensyfikacji wrażeń zmysłowych.

Literatura i granice... to monografia, w której pojęcie granicy staje się punktem wyjścia interpretacji tekstów polskich i obcych, dzięki czemu jest realizacją postulatów Johna Galsworthy’ego z 1926 roku. Twierdził on wówczas, że „literatura jest ponad gra-

nicami i musi pozostać dobrem wspólnym między narodami”³. Musi wymykać się sztywnym ramom skostniałych interpretacji, przestarzałych teorii i przewidywalnych zestawień. Tylko wtedy bowiem będzie w stanie – zarówno literatura, jak i mówienie o niej – oddać choć część prawdy o świecie i człowieku, który dzisiaj – chyba bardziej niż kiedykolwiek – dryfuje między różnorodnością dóbr, dzieł, doświadczeń i opowieści: od Holocaustu przez Belfast po granice teorii „ja”; od Czerwonego Kapturka przez nałogi warszawskich singielek po wyszukane, listowne pojedynki intelektualistów; od dandysa przez oprawców po krytyków i krytyczki. Chyba żadne inne medium nie oddaje podobnej złożoności równie dobitnie.

³ Tłumaczenie moje. Cytat w oryginale przywołuje A. Nasiłowska we wstępie do numeru „Tekstów Drugich” poświęconemu literaturze światowej: „[...] literature knows no frontiers and must remain common currency among people”. Zob. A. NASIŁOWSKA: *Pole literatury*. „Teksty Drugie” 2014, nr 4, s. 11.

Katarzyna Gutkowska-Ociepa